

ORANTKA

BARCICKA

ISSN 1730-9816



BIULETYN PARAFII
p.w. WNMP w Barcicach
Nr 34, czerwiec 2005



Nawiedzenie naszej parafii przez relikwie Świętej Teresy z Lisieux

NIEBEM MOJIM BĘDZIE DOBRZE CZYNIĆ NA ZIEMI



ORANTKA

Oto jest dzień, który dał nam Pan



ORANTKA



DESZCZ RÓŻ

Od 6 maja br. w naszym parafialnym „Wieczniku” w Barcicach trwała podwójna nowenna: przed Uroczystością Zesłania Ducha Świętego i Peregrynacją Relikwii św. Teresy od Dzieciątka Jezus i Najświętszego Oblicza. Licznie gromadzili się wierni w kościele, bo był to tzw. Biały Tydzień dzieci pierwszokomunijskich, trwające przez cały miesiąc nabożeństwa majowe, dni krzyżowe przed Wniebowstąpieniem Pańskim z procesją do pobliskich kapliczek i nowenna do św. Teresy z Lisieux. Rozmodlone Barcice oczekiwały więc na niezwykle „Gościa z nieba”. Opatrzność Boża wybrała też dzień niezwykle na te odwiedzin – Zesłanie Ducha Świętego, może dlatego, że Terenia w ten dzień właśnie prosiła swojego Tatusia o pozwolenie na wstąpienie do Karmelu w piętnastym roku życia? A może dlatego, że płomyki ognia tak bardzo przypominają płatki róż św. Tereski? Z całą pewnością Duch Święty był sprawcą także jej świętości, którą podziwiamy, staramy się naśladować – i za którą dziękujemy dziś Dobremu Bogu.

Relikwie św. Teresy dotarły do kościoła w Barcicach ok. godz. 21⁰⁵ ku wielkiej radości mnóstwa zebranych tu wcześniej ludzi; z bliska i z daleka. Przywitana oklaskami, została wprowadzona do wnętrza kościoła, gdzie miała przygotowane podium (oczywiście w różach). Po wspaniałym przywitaniu tutejszego Księdza Proboszcza kan. Stanisława

Dziekana i Przełożonej Domu Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus w Barcicach – S. Grażyny Janik rozpoczęła się Liturgia Eucharystii (koncelebrowana), której przewodniczył nasz ks. Proboszcz Stanisław Dziekan, po której nastąpiło poświęcenie róż i adoracja relikwii. Każdy mógł podejść i dotknąć, bądź ucałować relikwie i zabrać kilka płatków róż. Adorację prowadziły najpierw Siostry Karmelitanki

Dzieci. Jezus, a następnie młodzież z Barcic. O godz. 24⁰⁰ była sprawowana kolejna Msza Święta koncelebrowana, pod przewodnictwem ks. Jana Rusiniaka, który wygłosił również homilię o św. Teresie. Od samego początku byli z nami Księża rodacy: Ks. Zdzisław Puścizna, ks. Janusz Tokarczyk, ks. Janusz Psonak. Byli również Księża z najbliższej okolicy, a nawet i z oddalonej nieco Dębicy. Duch Święty działał potężnie wyzwalając w sercach więź wspólnoty i miłości. Znowu poświęcone po tej Mszy święte róże zostały zabrane i około godz. 1⁰⁰, już 16. maja – relikwie św. Teresy zostały uroczystie przeniesione w procesji do domu Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus w Barcicach. Ta noc jednak wcale się nie skończyła tak zwyczajnie, bo wierni czciciele św. Teresy bez ograniczeń mogli nadal modlić się przy relikwii i przez całą noc trwali na modlitwie. Z pewnością była to jedna z najpiękniejszych nocy w historii Barcic. Tę historię odczytamy w pełni kiedyś po tamtej stronie życia.

Weześnie rano, o godz. 5⁰⁰ z chóru kaplicy Siostry odśpiewały Laudesy, a o godz. 6⁰⁰ została odprawiona Msza Święta przez O. Bartłomieja Kucharczyka, który również wygłosił homilię. Po Mszy Świętej (uczestniczący w niej nie mieścili się w obrębie domu) zostały poświęcone róże, po czym nastąpiło oficjalne pożegnanie i przejście wiernych koło relikwii, a następnie wyprowadzenie do „Teresa-mobile” i odjazd w kierunku Limanowej.

Św. Teresa z Lisieux nadal jest z nami, czujemy jej obecność na każdym kroku. Nie ma przecież dla niej rzeczy niemożliwej, więc płatki duchowych róż wciąż się sypią na Barcicką Ziemię... W naszych sercach i umysłach niepomniernie wzrosła tylko tęsknota za inną Ziemią – Ziemią Obiecaną, do której zdążamy.

S. Emmanuela

„Jakie to proste, ...

Ukochani w Chrystusie Siostry i bracia! Gdy uczniowie ujrzeli Zmartwychwstałego Pana, rozradowało się ich serce. Zostali napelnieni Bożym pokojem i otrzymali w darze największy skarb – Trzecią Osobę Trójcy Przenajświętszej. Otrzymali w darze osobową miłość Boga, miłość Ojca i Syna. Otrzymali Ducha Świętego. To On jest źródłem świętości, prawdy, pokoju oraz największego z darów: daru miłości. Tak, jak uczniowie, gdy ujrzeli Zmartwychwstałego Pana, rozradowali się, tak i my dzisiaj, tutaj zgromadzeni w tej świątyni jesteśmy rozradowani, bo widzimy wspaniałą osobę, która jest wśród nas w znaku swoich relikwii. Przychodzi dzisiaj do nas, aby nam głosić prawdę o Bogu, który uświęca, o Bogu, który obdarza miłością, o Bogu, który daje pokój naszym sercom. Witamy Cię, Droga Nasza Siostrko, Święta Tereso od Dzieciątka Jezus i Najświętszego Oblicza! Jesteś w tym Bożym Domu najdroższym gościem.

Prawdopodobnie nikt jeszcze tak zacny nie odwiedzał tej świątyni. Ty, która w czasie ziemskiego życia byłaś nikomu nieznana, prowadziłaś życie ukryte, teraz jesteś jedną z najbardziej znanych świętych naszego Kościoła. Jesteś potężnym, mocnym głosem, słowem Boga skierowanym do nas i w swojej prostocie, w swojej dziecięcej ufności, nieustannie przemawiasz do nas, bo przecież Kościół ustanowił Cię nauczycielką, swoim doktorem. Więc dzisiaj stajemy się wszyscy w tej świątyni Twoimi uczniami i chcemy, jak dzieci w szkole, wsłuchiwać się w Twój głos, Święta Tereso. Chcemy, żebyś wygłosiła teraz do nas naukę, żebyś nam powiedziała, na czym polega tak naprawdę sekret Twojej małej drogi, drogi dzieciństwa duchowego. Powiedziałaś bowiem, że kto będzie szedł tą drogą, ten na pewno wejdzie do Królestwa Niebieskiego. Wierzmy, że Twoja obecność wśród nas pomoże nam w odkryciu tego właśnie sekretu. Powtarzasz nam to, co zostało wypowiedziane przez Jezusa Chrystusa i mówisz, żebyśmy wzięli poważnie do serca to, co Jezus do nas mówi: mamy stać się jak dzieci, czyli przez całe nasze życie, tutaj na Ziemi, mamy się nieustannie umniejszać. Mówisz nam, Tereso, że kto chce być wielki na tym świecie, powinien starać się być coraz mniejszy, czyli powinien uznawać, że całkowicie, we wszystkim, zależy od



dobrego Boga. Mówisz nam, że mamy przyglądać się małym dzieciom, które nie mogą nic uczynić bez pomocy swoich rodziców. Te małe dzieci nieustannie są zdane na opiekę, na troskę rodziców, nieustannie oczekują miłości od rodziców. I rzeczywiście: my mamy, tak jak te małe dzieci, nieustannie wpatrywać się w dobre oblicze Boga i nieustannie uznawać, że wszystko, cokolwiek mamy, Jemu zawdzięczamy. On nam nieustannie daje swoją łaskę, On się nieustannie o nas troszczy, jest blisko nas. Mało tego, Ten Bóg jest Bogiem, który rozumie nasze słabości. On się wcale nie gniewa wtedy, gdy upadamy, bo przecież dobra mama, czy dobry tata nie gniewają się, gdy widzą, jak małe dziecko upada idąc do niego. Wtedy ojciec podbiega do tego dziecka i podnosi go z upadku, i przytula do serca, i pociesza.

I taki jest właśnie nasz Bóg, Bóg, który nas chce pocieszać. Nie chce nas potępiać, chce nas zbawiać, chce obdarzać nas łaską Swojego pokoju, pojednania. Gdy widzi naszą nędzę, nasze słabości, to pochyla się nad nami w geście miłości miłosiernej, w geście współczucia i solidarności z nami. Chcesz nam to jeszcze raz, dzisiaj Tereso, bardzo, bardzo mocno powiedzieć, abyśmy na całe życie zapamiętali tę Twoją dzisiejszą katechezę, o Bogu, który współczuje naszej nędzy, naszej słabości, o Bogu, który się nieustannie pochyla nad nami, o Bogu, który się nami opiekuje, o Bogu, który jest o wiele czulszy i delikatniejszy niż najlepsza z matek. Tereso, tak bardzo chcemy zachwycić się Twoją nauką i chcemy, aby od dnia dzisiejszego, nasze życie stało się rzeczywiście życiem bardziej radosnym. Bo skoro zrozumiemy, że jesteśmy kochani przez Boga, jak dzieci, że jesteśmy kochani bezinteresownie, że nie musimy zasługiwać na Bożą miłość, nie musimy się starać o tę Bożą miłość, że Bóg kocha nas takimi, jakimi jesteśmy. To właśnie ta świadomość bezinteresownej, Bożej miłości wyzwala w naszym sercu ogromną radość i wdzięczność wobec Tego dobrego Boga. I chcemy w sposób bezinteresowny odwdziżyć się Jemu za tę Jego dobroć i za tę Jego miłość. Ty, Tereso, starałaś się, w czasie swojego krótkiego życia, nieustannie mówić Panu Jezusowi, że Go kochasz, starałaś się wszystkie czynności dnia codziennego wykonywać po to, żeby sprawiać przyjemność Panu Jezusowi, żeby okazywać Mu miłość, żeby Go pocieszać, żeby pokazać Mu, że On rzeczywiście jest dla



Ciebie najważniejszy i chcesz, aby i nasze życie było takim życiem, skierowanym całkowicie na Pana Jezusa, skoncentrowanym na Nim. Żebyśmy idąc do szkoły, ucząc się starali się wszystko czynić dla Pana Jezusa, bo Go bardzo kochamy. Żebyśmy idąc do pracy, podejmując się różnego rodzaju obowiązków, domowych chociażby, żebyśmy to wszystko czynili z miłości do Pana Jezusa. Mówisz nam, że nie musimy wcale czynić rzeczy nadzwyczajnych, wielkich, zdobywać się na wielkie pokuty, umartwienia, wyrzekać się różnego rodzaju drobnych przyjemności. Nie, mówisz nam, abyśmy starali się naszą codzienność, nasze zwykłe obowiązki, wypełniać z miłości do Jezusa. Można byłoby powiedzieć: „Jakie to proste, przecież wiemy o tym od dawna”, a tymczasem tak trudno jest nam tym żyć na co dzień. I dlatego przychodzimy dzisiaj do Ciebie, Tereso i bardzo serdecznie Cię prosimy, abyś wyjednała nam u dobrego Boga właśnie tę łaskę, aby całe nasze życie było życiem miłości do Jezusa. Jednocześnie mówisz nam, że żeby kochać Jezusa, powinniśmy kochać również drugiego człowieka. To jest również prawda, która jest zapisana na kartach Pisma Świętego, prawda głęboko Ewangeliczna. I okazujesz nam bardzo konkretnie, jak mamy to czynić. Mówisz nam: „Wy sami nie potraficie kochać drugiego człowieka, ale Jezus nieustannie daje Wam swoją miłość, daje

Wam Ducha Świętego. I mocą Tego Ducha Świętego możecie kochać drugiego człowieka”. Sama starałaś się w swoim krótkim życiu okazywać miłość przede wszystkim tym osobom, które nie były dla ciebie sympatyczne, przezwycięzałaś się i właśnie mocą Ducha Świętego uśmiechałaś się do tych osób, których nie lubiałaś. Starałaś się z nimi często rozmawiać, nie okazywałaś im swojej niechęci, bo wiedziałaś, że w tych osobach przebywa Jezus Chrystus, że wpatrując się w twarz tych osób, tak naprawdę wpatrujesz się w samego Pana Jezusa, który mieszka w głębi serca każdego człowieka. Tereso, tak bardzo byśmy chcieli zachwycić się tą prawdą, że rozmowa z drugim człowiekiem, tak naprawdę, jest rozmową i spotkaniem z samym Panem Jezusem. Jeszcze raz prosimy Ciebie, abyś wyjednała nam u dobrego Boga tę łaskę rozumienia każdego spotkania z drugim człowiekiem. Tereso, odchodząc z tej Ziemi, umierając, mówiłaś do swoich współsióstr, że w Niebie nie będziesz bezczynna, że Twoim Niebem będzie czynienie dobra, tutaj na Ziemi i że nieustannie będziesz wypraszała u dobrego Boga deszcz róż, deszcz łaski dla nas wszystkich. Na pewno dzisiaj każdy z nas chce poprosić Ciebie o jakąś szczególną różę dla siebie. Przede wszystkim powinniśmy prosić Ciebie, Tereso, abyś wyprosiła nam u Jezusa różę miłości, bo miłość jest najważniejsza. Daj nam dzisiaj wszystkim, Tereso, różę miłości, abyśmy rzeczywiście byli tą miłością przeniknięci w naszym życiu codziennym i abyśmy rzeczywiście byli hojni w dawaniu tej miłości drugiemu człowiekowi. Jednocześnie, Tereso, prosimy Ciebie, abyś dała nam również różę dziecięctwa duchowego, żebyśmy starali się wszyscy być dobrymi dziećmi miłosiernego Boga. I daj nam jeszcze wiele innych róż, ponieważ obiecałaś, że wszystkie nasze dobre pragnienia, jeśli je Tobie przedstawimy, będą spełnione. Nie wiemy kiedy, w jaki sposób, ale głęboko wierzymy, że Ty spełniasz ludzkie oczekiwania, że posiadasz ogromną moc wstawienniczą u Pana Boga. Dlatego uchwyc dzisiaj Boże serce i uproś nam jak najwięcej łaski, jak najwięcej miłości, jak najwięcej pokoju. Abyśmy rzeczywiście ze spotkania z Tobą wychodzili z tej świątyni radośni i napelnieni Duchem Świętym. Amen

(Homilia, wygłoszona 8 maja,
na Mszy św. o godz. 21⁰⁰
przez O. Bartłomieja Kucharczyka,
z Zakonu Karmelitów Bosych)

U Kalwaryjskiej Pani

Maj jest miesiącem, w którym szczególnie czcimy Matkę Bożą. Ona ma szczególne zasługi dla naszego Zbawiciela. Właśnie dlatego Akcja Katolicka wybrała jedną z majowych sobót, aby przypomnieć sobie wydarzenia z życia Maryi i Jezusa na malowniczych stokach i dolinach Kalwarii Zebrzydowskiej.

21 maja ponad stu pielgrzymów pod przewodnictwem naszego Księdza Proboszcza Stanisława Dziekana udało się do Kalwarii Zebrzydowskiej i Wadowic. Msza święta w intencji pielgrzymów i modlitwa w kaplicy cudownego obrazu Matki Bożej Kalwaryjskiej rozpoczęła spotkanie z Jezusem i Jego Matką na tzw. Dróżkach Matki Bożej. Brat Alojzy, student trzeciego roku Wyższego Seminarium Duchownego Ojców Bernardynów był naszym przewodnikiem. Nie zna jak powiedział - traktatów teologicznych, ale w swoich rozważaniach przekazał nam ogromny ładunek żywej wiary i miłości do Chrystusa. Mówił, że „warto poświęcić wiele pracy i wysiłku, warto nawet życie poświęcić dla jednego uśmiechu Chrystusa”, że „nie trzeba wiele, aby kochać”. Przypominał nam, że „podobnie jak Matka Boża, każdy z nas będzie miał kiedyś swój grób i nie ważne w jakim garniturze czy habicie, w jakiej trumnie czy grobie będzie leżał. Ważne jest jedynie to, jak żył, czy pięknie żył i czy po śmierci Jezus i Maryja wezmą go za rękę i zaprowadzą do swojego domu. Nie ma nic piękniejszego, jak przebywanie z Nimi w ich domu”. Słowa brata Alojzego były doskonałym tłem dla poszczególnych stacji, ale też były dobrym wprowadzeniem do



pielgrzymów, którego Chrystus wezwał tymi samymi słowami, co Szymona Piotra. Wezwał go poniekąd z tych wzgórz i powiedział: *Paś baranki moje, paś owce moje. I o to proszę, proszę, abyście się za mnie tu modlili, za życia mego i po śmierci*. (7 czerwca 1979 r.)

Po modlitwie na dróżkach pojechaliśmy do Wadowic. Tego dnia było bardzo wielu chętnych do odwiedzenia domu rodzinnego Ojca Świętego i trzeba było czekać ponad godzinę na wejście.

Było późne popołudnie, dlatego zrezygnowaliśmy z wejścia i po nawiedzeniu Kościoła parafialnego udaliśmy się na Górkę do Klasztoru Ojców Karmelitów Bosych. Ojciec Seweryn opowiedział nam historię tzw. Wadowickiej Górki oraz o tym, jak doszło do nałożenia obrączki na palec św. Józefa, który jest patronem tego kościoła. W głównym ołtarzu umieszczony jest obraz św. Józefa, który ma nałożony na palec właśnie ów pierścionek papieski. Jest to jeden z trzech tego typu obrazów na świecie, obok obrazów znajdujących się w Montrealu i w Kaliszu.

W tym kościele umieszczone są również relikwie św. Rafała Kalinowskiego oraz konfesjonał, w którym spowiadał, jak go nazwał Jan Paweł II, „męczennik konfesjonału”. Na zakończenie naszej pielgrzymki modliśmy się wraz z wadowiczankami na nabożeństwie majowym. Z Wadowic wyjechaliśmy późnym popołudniem i o zmroku dotarliśmy do domu. Program pielgrzymki był dosyć bogaty, ale chyba nikt nie żałował dnia spędzonego na modlitwie wyrażonej w bardzo różnych formach. Taki „przystanek” na naszych życiowych „dróżkach” wydaje się bardzo pożyteczny.

Pątnik



TO CZYŃCIE...

Ksiądz żyje przede wszystkim po to, aby codziennie wypowiadać słowa konsekracji: „Oto jest ciało moje; Oto jest kielich krwi mojej...” - mówił ks. Bp Wiktor Skworec, podczas święceń kapłańskich w tarnowskiej katedrze 21 maja. W tym roku Kościół tarnowski wzbogacił się o 45 nowych pracowników Winnicy Pańskiej.

Rozpoczęcie pracy kapłańskiej w Roku Eucharystii, ogłoszonym przez Śługę Bożego Jana Pawła II, w szczególności sposób przypomina o Słudze Chrystusowi Eucharystycznemu. Posługa księdza będzie zawsze kojarzyć się ze sprawowaniem Mszy świętej.

Przemiana chleba w ciało i wina w krew Pańską mocą posłannictwa otrzymanego od Chrystusa: „To czyńcie na moja pamiątkę” jest największym darem, ale też i zadaniem każdego nowo wyświęconego prezbitera. Aby to zadanie wypełnić, trzeba podjąć jeszcze wiele innych obowiązków i zadań, które są ukierunkowane na Chrystusa i do Niego prowadzą.

Dla nas obecność księdza jest tak oczywista, że nie możemy sobie wyobrazić, by brakowało go w najważniejszych momentach naszego życia. Ma być do dyspozycji o każdej porze dnia i nocy - i koniec. Zawsze gotowy i najlepiej uśmiechnięty od ucha do ucha. Denerwujemy się, gdy nie odpowiada czasem telefon na plebanii, albo domofon przy drzwiach, bo ksiądz musiał wyjechać. Życie niesie różne nieprzewidziane sytuacje, którym musi sprostać mimo ludzkiej słabości. A jeśli czasem coś nie wyjdzie, to trzeba pamiętać, że w tym, co ludzkie, może być słaby. Jego siła tkwi w sprawach Bożych i jest niepodważalna. Wtedy, gdy mówi: „*To jest ciało moje... to jest krew moja...*”, lub „*Janie, Karolino...*



ja ciebie chrzczę...”, lub „*Bóg, Ojciec miłosierdzia, który pojednał świat ze sobą przez śmierć i zmartwychwstanie swojego Syna i zesłał Ducha Świętego na odpuszczenie grzechów, niech ci udzieli przebaczenia i pokoju przez posługę Kościoła...*”.

Trzeba też pamiętać, że nikomu nikt nie powiedział na początku drogi tak, jak Pan Jezus swoim uczniom: „*Jeżeli was świat nienawidzi, wiedźcie, że Mnie pierwszej znienawidził. (...) Pamiętajcie na słowo, które do was powiedziałem: Sługa nie jest większy od swego pana. Jeżeli mnie prześladowali, to i was będą prześladować. (...) Owszem, nadchodzi godzina, w której każdy, kto was zabije, będzie sądził, że oddaje cześć Bogu. (J 15, 18-20)* A gdyby ktoś miał jeszcze wątpliwości, że może jakoś uda mu się przebrnąć tę drogę bez narażania się, to Jezus przestrzega go: „*Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ bez Mnie nic nie możecie uczynić. Ten kto we Mnie nie trwa, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. I zbiera się ją, i wrzuca do ognia, i płonie*”. Dla młodego człowieka, otwartego na świat i pełnego ideałów, te słowa mogą obudzić lęk przed podjęciem decyzji. I chociaż prawie tyle samo obietnic, co ostrzeżeń, znajdziemy na kartach Ewangelii, to jednak nie ulega wątpliwości, że nie ma nic większego ponad przyjaźń z Chrystusem. W swojej

modlitwie arcykapłańskiej Jezus prosił Ojca: „*Jak Ty Mnie posłałeś, tak i Ja ich na świat posłałem. A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie*”. (J 17, 18-19) Dzisiaj słowo świętość, prawda, miłość, poświęcenie, pokora nie są zbyt popularne. Cóż dopiero powiedzieć o zastosowaniu ich we własnym życiu i przekonywaniu innych, że to jest najlepsza droga do szczęścia. Potrzeba dużo wysiłku i samozaparcia, żeby mówić o wartości prawdy, gdy naokoło panuje zakłamanie i zamęt. Trzeba cierpliwości, żeby dotrzeć z wiarą do zatroskanych o chleb codzienny ludzi, do zagubionych i zrozpaczonych trudną sytuacją materialną, do zepchniętych z różnych powodów na margines ludzkiego życia. Zawsze pocieszająco brzmią słowa Jezusa skierowane do uczniów: „*Na świecie doznacie ucisku, ale miejcie odwagę; Jam zwyciężył świat*”. (J 16,33)

Rusając na podbój świata, młody człowiek ma prawo zapytać się samego siebie i innych: co mam zrobić, aby być szczęśliwym, aby dobrze przeżyć życie, aby się nie zgubić w tym świecie. Jeśli jest ochrzczony i zna Chrystusa, może też i powinien Jego samego zapytać: „*Nauczycielu, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne? (Łk 18,21)* Odpowiedź Jezusa jest znana, ale warto sobie ją uświadomić jeszcze raz: „*sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie; potem przyjdź i chodź ze Mną*”. (Łk 8, 22) Wśród wielu pytań nie może zabraknąć tego ostatniego pytania do Kogoś, kto zna serce człowieka i wie, czego mu potrzeba do szczęścia, nawet jeśli on sam tego nie wie. I nie dotyczy to tylko drogi kapłańskiej, ale każdej drogi, którą chce się iść razem z Chrystusem.

RYBAK

To jest złe

Jedni mówią: szkoda pieniędzy, ile to wszystko kosztuje. Trzeba rozstawić skrzynie, zasadzić kwiaty, pielęgnować ... i co z tego. Jak ktoś chce, to niech sobie robi takie rzeczy na swoim podwórku. Ludzie pracy nie mają, na zasiłki nie ma, a tu takie marnotrawstwo. Drudzy, najczęściej pod osłoną nocy kradną pędy kwiatów i wsadzają je do swoich doniczek.

Jeszcze inni wywracają skrzynie z kwiatami. Niszcząc je, dają świadectwo swojej głupocie.

Niektórzy nie dostrzegają wartości tego, co jest - może i dodatkiem do życia - ale jakże ubogającym nasze poczucie

estetyczne i dającym dobre świadectwo o nas. Są różne spojrzenia na tę sprawę ale uzasadnienia dla zniszczenia i marnotrawstwa naszych wspólnych pieniędzy i ludzkiej pracy nie ma co szukać. Przykładów braku szacunku dla wspólnego dobra i dla drugiego człowieka jest bardzo dużo.

Ci, którzy modlą się przy kapliczce obok cmentarza skarżą się, że nie mogą spokojnie odmówić w tym miejscu wieczornego pacierza, bo są wyśmiewani lub zagłuszani przez „kapturowców” i boją się nawet tam zatrzymać.

Wandalizm i grubiaństwo widać i słyszeć coraz częściej. Wystarczy posłuchać rozmowy młodych ludzi na skrzyżowaniach i w innych miejscach

spotkań, żeby mieć obraz ich osobistego widzenia świata. On zawsze był inny, ale nie zawsze był tak wulgarny, obscurny, wrogi, niszczycielski, manifestujący bezmyślność i brak szacunku do siebie i innych, jak w tej chwili.

Oczywiście młodość ma swoje prawa, ale godność człowieka pośród tych praw będzie zawsze na pierwszym miejscu.

Pytamy: po co i dlaczego ludzie robią takie rzeczy, wiedząc, że to jest złe, że to szkodzi drugiemu człowiekowi i w konsekwencji jemu samemu.

Nie dajmy się zwariować, nazywajmy rzeczy po imieniu. Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za siebie i świat, który wspólnie przecież tworzymy. **red.**



Akcja Katolicka w służbie
Eucharystii

4 czerwca odbyło się w Starym Sączu spotkanie członków Akcji Katolickiej z następujących dekanatów: Nowy Sącz-Centrum, Nowy Sącz-Wschód, Nowy Sącz-Zachód, Stary Sącz, Krynica, Piwniczna, Limanowa, Łącko, Ujanowice, Tymbark, Krościenko, Grybów, Bobowa, Łużna, Ropa.

Spotkanie rozpoczęło się Eucharystią, której przewodniczył ks. dr hab. Ireneusz Stolarczyk, asystent diecezjalny Akcji Katolickiej. Mszę świętą koncelebrowało kilku księży asystentów dekanalnych przybyłych na to spotkanie wraz ze swoimi parafianami. Na początku ks. prał. Alfred Kurek w serdecznych słowach przywitał wszystkich przybyłych, wspominając, że jest to miejsce szczególnego oddziaływania ducha świętości św. Kingi i Jana Pawła II. W homilii ks. dr Ireneusz Stolarczyk mówił o potrzebie szukania Chrystusa w dzisiejszym świecie. Stwierdził, że „obecnie bardzo często dochodzi do zagubienia Jezusa. Świadomego, bądź przypadkowego zapomnienia o Nim pośród, na pozór ważniejszych, spraw życia codziennego. I nie zawsze jest tak, jak w przypadku Maryi i Józefa, z ewangelicznego opowiadania o zagubieniu Jezusa w Jerozolimie, że to zagubienie zaczyna doskwierać i boleć. Wydaje się, iż współczesny człowiek przyzwyczaja się do życia bez Jezusa, bez Jego daru miłości, wolności i nadziei płynącego z zaproszenia do wiecznego szczęścia w jedności z Bogiem. Człowiek żyje tak, jakby Bóg nie istniał i jakby Chrystus nigdy nie zmartwychwstał. My sami często żyjemy w zagubieniu. Odeszliśmy od Jezusa i na własną rękę układamy sobie życie bez Niego. Patrząc w kolorowy ekran, czy słuchając ogłuszającej muzyki tłumimy w sobie tęsknotę i pustkę po „zagubionym Skarbie”. Kaznodzieja przypominał nam, że „do nas, członków Akcji Katolickiej

należy czuwać nad tym, aby Jezus się nie zagubił, a jeśli się zagubi, aby Go szukać i odnajdywać na nowo w sobie i drugim człowieku. Na podobieństwo ewangelicznego pasterza, który nieustraszenie szuka swojej zagubionej owcy dotąd, aż ją znajdzie i kobiety, która wyprzątnęła cały dom, aby znaleźć zagubioną drachmę, mamy szukać Jezusa i pomagać w szukaniu innym. Dzisiaj bardzo wielu nie szuka, choć zagubiło Chrystusa. Może nie ma odwagi, może znalazło sobie jakąś namiastkę a może po prostu nie ma wiary i uważa, że to nie ma sensu. Nie trzeba się załamywać, On się nam gubi, jak zgubiła się Józefowi i Maryi. Musimy Go szukać, musimy go znajdować tam, gdzie On naprawdę jest - w Eucharystii. On tam JEST. Eucharystia jest źródłem i szczytem miłości Boga do człowieka. On się dał człowiekowi, jako pokarm na życie wieczne. Przeżywając Rok Eucharystii, niejako w spadku pozostawiony przez naszego wielkiego Papieża Jana Pawła II szukamy nieustannie Jezusa, który JEST zupełnie blisko nas”. Ksiądz Asystent przestrzegał nas: „Nie możecie tak żyć, żebyście musieli się tłumaczyć przed tymi, którzy na was patrzą, że jesteście chrześcijanami. Popatrzcie na Ojca Świętego Jana Pawła II. On nigdy nie musiał się tłumaczyć, że jest uczniem Chrystusa. Każdy, kto patrzył na jego życie, rozumiał, dlaczego tak żyje”.

Po mszy św. kapelan sióstr Klarysek ks. dr Marek Tabor mówił o odwiedzinach Ojca Świętego w Starym Sączu w 1999 r. Po krótkiej przerwie na dziedzińcu klasztoru odbyła się druga część spotkania w sali pod ołtarzem polowym. Pierwszy referat wygłosił ks. dr Stanisław Ganczarski na temat: „Komunia św. i różne formy jej udzielania i przyjmowania”. Po krótkiej dyskusji ks. dr Jan Banach wygłosił drugi referat na temat: „Eucharystia programem solidarności dla całej ludzkości”. Spotkanie zakończyło się modlitwą i błogosławieństwem. AG

Adrian Maślanka OCD

Sakrament pokuty

W Kościele zwyczajna droga do nawrócenia prowadzi przez spowiedź świętą, przez sakrament pojednania. Niekiedy ludzie mówią, że te sprawy każdy powinien załatwiać sam na sam z Bogiem, bez pośrednictwa człowieka. I mają z tego powodu trudności z przystępowaniem do spowiedzi. Nie rozumieją, dlaczego w ten proces nawracania musi wchodzić drugi człowiek.

To prawda, że wszystko, co najważniejsze, rozgrywa się w ludzkim sercu. I gdy człowiek znajduje się w jakiejś krytycznej sytuacji, w zagrożeniu życia, jeżeli uczyni doskonały żal za grzechy, Bóg mu przebacza. Ale Pan Jezus ustanowił zewnętrzne narzędzia łaski, zewnętrzne jej znaki, tj. sakramenty. Pamiętamy z Ewangelii, jak kiedyś przyszło do Jezusa dziesięciu ludzi trędowatych, prosząc Go, aby ich uzdrowił. I Pan Jezus mógł jednym gestem, jednym słowem ich uleczyć, miał tę władzę, tę moc, ale nie uczynił tego, lecz rzekł do nich: *Idźcie, pokażcie się kapłanom.* (Łk 17, 14)

Od początku chrześcijaństwa istnieje w Kościele posługa jednania. Jest ona odpowiedzią na słowa Pana, który powiedział do swoich Apostołów tuż przed Wniebowstąpieniem: *Wezwijcie Ducha Świętego, którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane* (J 20, 22-23). Jest więc wola Jezusa, by w Jego imieniu czynili to kapłani i biskupi, następcy i współpracownicy apostołów. W ten sposób Chrystus daje nam widzialny znak przebaczenia. Nie pozostawia nas w domysłach i przypuszczeniach. Nie używa tu jako narzędzia Anioła, tylko człowieka, słabego, grzesznego człowieka, kapłana, który w swym życiu doświadcza również nędzy grzechowej i doświadcza także wielkiego miłosierdzia Bożego. I to miłosierdzie Boże z przekonaniem może głosić innym.

Każdy z nas odczuwa jakiś wewnętrzny opór przed spowiedzią, jest to normalne. Ale jest to właśnie jedyny sposób, żeby się tych brudów pozbyć, aby nas one nie dręczyły.

I jest to wielka łaska, że kapłan, który czyni nad penitentem znak krzyża, jest świadkiem przebaczenia. Nawet gdyby spowiadający się miał wątpliwości, czy rzeczywiście jego grzechy są odpuszczone, to ten kapłan jest świadkiem.

/Fragment artykułu pt. „Nawrócenie - refleksja młodego duszpasterza” w: KARMEL, nr 4/1995 (57)/

PODSTAWÓWKA***** SZKOLNE WIEŚCI******* GIMNAZJUM**

* Burmistrz Miasta i Gminy Stary Sącz pan mgr Marian Cycoń przesłał na ręce dyrektora szkoły pani mgr Janiny Kowalczyk gratulacje dla Łucji Olszowskiej i Ewy Dziedziny za zakwalifikowanie się do eliminacji wojewódzkich w konkursie plastycznym „WODA – BEZPIECZEŃSTWO – JA”.

* Międzynarodowy Konkurs Matematyczny „Kangur 2005”
Spośród 35 uczniów naszej szkoły zmagających się w tym konkursie, jeden – Marcin Dyjas - VIb otrzymał wynik bardzo dobry, zaś Dominika Piszczek - IIIb i Paweł Gromadzki - VIa otrzymali wyróżnienia. Uznanie należy się Pani mgr Annie Ćwierz za trud włożony w przygotowanie uczniów do konkursu.

* W konkursie MGOK w Starym Sączu pt. „Święta Kinga w naszych czasach” wzięli udział: Iwona Ogorzały (Biedronka) „Codzienne życie św. Kingi”, „Cud św. Kingi”; Dominika Bodziony (Misja) - bez tytułu; Aleksandra Górczowska (Alkarinque187) „Wystarczy przykład”; Paulina Tokarczyk (Kreska) „Niezwyczajna księga”; Jolanta Leśniara (Kropka) „Nowa w naszej klasie”; Adrianna Górczowska (ALEX) „Pogodzona wieś”. **III miejsce - Alicji Górczowska - VI a,**

V miejsce - Jolanta Leśniara - Vc

oraz wyróżnienie - Paulina Tokarczyk - Vc.

* Powiatowa i Miejska – Gminna Biblioteka Publiczna w Starym Sączu oraz Gimnazjum w Barcicach ogłosiły w kwietniu konkurs literacki pt. „Jan Paweł II moim nauczycielem wartości w szkole życia”. Nadesłano kilkadziesiąt prac w formie wiersza, listu, kartki z pamiętnika.

W kategorii szkoły podstawowe – II miejsce zajęła Alicja Górczowska - VIa za wiersz „Czego nauczył mnie Papież”. Wyróżnienie otrzymała Iwona Ogorzały - VIa za wiersz „Nauczyciel wartości w szkole życia”.

Uczennice zaprezentowały swoje utwory 18 maja podczas rozdania nagród na wieczorze poetyckim poświęconym pamięci Jana Pawła II, który odbył się w barcickim Gimnazjum.

* W X Starosądeckim Konkursie Młodych Wokalistów **Natalia Olszowska - IVb** wyśpiewała III miejsce.

* W III Starosądeckim Konkursie Młodych Muzyków grających na keyboardzie I miejsce przyznano **Alicji Klimczak** oraz III miejsce **Krzysztofowi Ogorzalemu**.

* W IV Starosądeckim Konkursie Zespołów Wokalnych Rozśpiewanych Klas i Zespołów Wokalno-Instrumentalnych **I miejsce zdobyli nasi uczniowie rozśpiewanej „Szalonej Klasy”**. Jako nagrodę prócz dyplomów otrzymali ogromną maskotkę misia.

* W Ogólnopolskim Konkursie Języka Niemieckiego zorganizowanym przez Centrum Edukacji Szkolnej w Warszawie, na 927 uczniów, miejsce 18 ex aequo zajęli: **Tycjan Drożdż (IVb), Adam Sopata (IVa) i Kacper Zajac (Iva)**. Pozostali zajęli miejsca do 40. Między piątkami konkurencja była jeszcze większa, bo na 1213 osób uczniowie naszej szkoły znaleźli się na miejscach **od 16 (Paulina Tokarczyk Vc) do 45**. Wśród szóstaków, na 1168 osób, nasi uhonorowali się na miejscach **od 22 (Justyna Bogacka VIb) do 40**.

* **Sandra Tokarczyk - kl. I b** otrzymała wyróżnienie za pracę „Maskotka Parku Wodnego”.

Lidia Cabala

* W II Wyścigu Rowerowym o Puchar Ziemi Sądeckiej w kategorii szkół podstawowych uczniowie barcickiej podstawówki zajęli czołowo pozycje.

Dziewczyny: 1. Elżbieta Wnek, 2. Alicja Górczowska, 4. Kamila Kwiczala, 5. Klaudia Gabrys, 6. Beata Puch.

Chłopcy: 1. Krzysztof Tokarczyk, 2. Michał Suchodolski, 5. Szymon Gąsiorowski, 6. Mariusz Obrzud.

J. Janikowski

* 1 czerwca odbył się rajd na trasie: Barcice - Wierchy - Lipie - Barcice. W programie rajdu był sprawnościowy tor przeszkód, konkurs wiedzy ekologicznej, ognisko integracyjne. Miejsca wg kolejności od 1 do 7 zajęły klasy:

IIIa, Ia, II b, IIIc, IIc, Ib, IIa, III3b.

* 6 maja w Gołkowicach odbyła się VI edycja Konkursu Ortograficznego. Nasze gimnazjum reprezentowali: Justyna Lichoń z kl. IIb, Jarek Suchodolski z kl. Ia, Lucjan Górczowski IIIa. Drużyna naszej szkoły zajęła II miejsce.

Najlepsi w gimnazjum

Dobiegła końca trwająca cały rok szkolny zacięta rywalizacja o miano najlepszej klasy w szkole. Klasy „walczyły” w dziedzinach naukowych (konkursy przedmiotowe, ekologiczne, o bezpieczeństwie ruchu drogowego, pożarniczy) i sportowych. W kategorii „Klasa-społecznik” rywalizowały ze sobą szczególnie dwie klasy: IIIa i Ia, ale zdecydowanie po podliczeniu wszystkich „społecznych zasług” dla szkoły **zwyciężyła klasa IIIa!**

Również klasa IIIa zdobyła Puchar Dyrektora Szkoły i miano „Najlepszej klasy” w szkole pod każdym względem. Konkurs prowadziła p. W. Kochanowicz

Współpraca w ramach programu PEAD

* Szkoła podjęła kroki zmierzające do nawiązania współpracy z Bankiem Żywności w Krakowie w ramach programu UE o pomocy najbardziej potrzebującym obszarom UE. Projektem tym chcemy objąć jak największą ilość rodzin zamieszkujących w Barcicach.

* 10 czerwca, z okazji Dnia Ochrony Środowiska, Gimnazjaliści zaprosili dzieci przedszkolne oraz z klas 0-3 ze Szkoły Podstawowej w Barcicach i Woli Kroguleckiej, aby poprzez wspólną zabawę uświadomić najmłodszym na piękno przyrody i potrzebę jej ochrony. Mali goście obejrzeni specjalnie dla nich przygotowane przedstawienie i dzielnie rywalizowali w różnych konkurencjach ekologicznych. Wspaniale poradzili sobie m.in. z segregacją odpadów, wskazywaniem zanieczyszczeń powietrza. W efekcie wszyscy okazali się zwycięzcami i po złożeniu przyrzeczenia oraz zobowiązaniu się do szanowania środowiska otrzymali zasłużone dyplomy i słodycze.

W. Kochanowicz

* Zakończył się Turniej Piłki Nożnej o Puchar Dyrektora Szkoły. **I miejsce zajęła klasa III c, na II uplasowała się klasa IIc, zaś III miejsce przypadło klasie III a.** Królem strzelców został **Wojciech Tokarczyk z klasy III c.**

* Dnia 16 VI 2005 r. odbył się II Wyścig Rowerowy o Puchar Ziemi Sądeckiej pod patronatem Starosty Powiatowego. W zawodach rywalizowało 105 kolarzy z powiatu nowosądeckiego. Zawody odbyły się na starosądeckich błoniach. Honorowym gościem zawodów był znany kolarz pan Jan Magiera.

W kategorii szkół gimnazjalnych w grupie dziewcząt: II miejsce - Katarzyna Jabrocka, III miejsce - Edyta Janur. W grupie chłopców: II miejsce - Piotr Pawlik.

W kategorii szkół ponadgimnazjalnych: I miejsce zajął Arkadiusz Kogut (I LO N. Sącz), II miejsce zajął Kazimierz Wilczyński (ZSS N. Sącz) barcizanie.

W punktacji zespołowej w kategorii SP I miejsce - Barcice, III miejsce Wola Krogulecka. W kategorii Gimnazjów I miejsce - Barcice.

Dorota M. Postrożny

Wola Krogulecka - SZKOLNE WIEŚCI**Wyróżnienie**

Wyróżnienie w III edycji Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego „Uśmiech otwiera wszystkie serca” pod hasłem: „Baśniowe fantazje” otrzymał **Szymon Jasiński z kl. III**

**Dzień Ziemi**

uczniowie uczcili pokazem strojów ekologicznych oraz udziałem członków LOP w konkursie plastycznym pt. „Piękno i zagrożenia Beskidu Sądeckiego” zorganizowanego przez Zarząd Oddziału Przehyba LOP w Starym Sączu dla szkół z terenu miasta i gminy: Piwniczna, Rytro, Barcice, Łącko, Stary Sącz oraz Plavnica (Słowacja). III miejsce w tym konkursie zdobyła **Karolina Kulig z kl. VI**

Kwiaty dla Mamy i Taty

Uczniowie klasy III grali na fletach, a najmłodsi przedstawiali inscenizację pt. „Kwiaty” dla swoich rodziców.

**Zaczarowany ogród**

Każdego roku w okresie wiosenno-jesiennym uczniowie z nauczycielami podejmują czynności związane z utrzymaniem ogrodu założonego w 2003 r. w ramach akcji „Sprzątanie świata”. Jest to więc trwała pamiątka po jubileuszu obchodzonego wówczas pod hasłem: „10 ogrodów na 10 lecie”. Prace polegają na pielieni rabatek, uzupełnianiu wolnych miejsc nowymi gatunkami roślin.

Mistrzowie i laureaci

Szymon Jasiński zdobył II miejsce w międzyszkolnym konkursie ortograficznym o tytuł „Mistrza Ortografii kl. III” zorganizowanym przez SP w Mostkach.

Jarosław Jasiński znalazł się wśród laureatów konkursu „Święta Kinga w naszych czasach”. Napłynęło wiele prac i poziom konkursu był bardzo wysoki. Tym bardziej jesteśmy dumni i gratulujemy Jarkowi sukcesu!

Natalia Gawlak zajęła 26 miejsce na 927 uczestników kl. IV) a **Przemek Gawlak** 30 (na 1168 uczestników kl. VI) w Ogólnopolskim Konkursie Języka Niemieckiego „Albus” organizowanym przez Centrum Edukacji Szkolnej w Warszawie.

Dzień Dziecka

1 czerwca odbył się Dzień Sportu, w którym można było otrzymać również słodkie prezenty. Wszyscy spędzili ten dzień zdrowo i wesoło.

Chłopcy z klas młodszych uczestniczyli w zawodach piłkarskich, które odbyły się na stadionie sportowym w Barcicach w ramach Sportowego Turnieju Miast i Gmin. Nasi juniorzy okazali się najlepsi wygrywając turniej.

**„Serce rośnie, dusza śpiewa”****Dla Ciebie Mamo**

Chciałbym dać Tobie mamo słońce,
Ale nie mogę.

Więc dam Ci tę miłość,
która Ci we wszystkim pomoże.

Nie ma takiej drugiej osoby w całym wszechświecie,
Czy wiesz?

Za dni i noce przebyte nad mą kołyską,

Za zmęczone ręce,

dla Ciebie mamo kwiaty,

pocałunki i moje serce.

Szymon (kl. III)

Moja piękna Mama

Dziś zerwę promyki słońca

I zrobię dla Ciebie mamo złocisty wianuszek.

Założę Ci go na głowę i będziesz piękniejsza od królowej.

Mamo! Mamo!

Jesteś piękniejsza od wszystkich aktorek, i już,
a na dodatek bardziej pachnąca od pąków róż.

Marcin (kl. III)

Ukochana Mama

Mamo, ty mnie rozumiesz, ty kochasz.

Jesteś moim skarbem nieograniczonym.

Nieraz krzyczysz, lecz gdy jestem smutna, zawsze pocieszysz.

Ty pomożesz nawet w najgorszej sytuacji.

Nigdy nie opuścisz, obronisz.

Gdy do Ciebie udam się z kłopotem,

Ty masz czas mnie wysłuchać i masz ochotę.

Ela (kl. VI)

Uczniowie SP w Woli Kroguleckiej zaangażowali się w poetycki konkurs „Dziękujemy Ci Ojciec Święty”.

Oto niektóre prace:

Dziękuję Ci Ojciec Święty,

za to, że dawałeś nam

przykład jak mamy żyć,

jak znosić cierpienie,

jak szukać zgody

pomimo dzielących nas różnic.

Bartek (kl. IV)

Ty byłeś moim przewodnikiem. Moim pasterzem po życiu.

Ale odszedłeś. Ja wiem, że zawsze będziesz przy mnie.

Za to Dziękuję Ci.

Przemek (kl. VI)

Dziękuję Ci Ojciec Święty,

za to, że pamiętałeś

o nas w całym swym pontyfikacie.

Kochałeś nas i za to Ci Dziękujemy.

Jarek (kl. VI)

Dziękuję Ci Ojciec Święty,

Za to, co zrobiłeś dla nas

przez całe swoje życie,

że nauczyłeś nas żyć.

Ty sprowadziłeś nas na właściwą drogę.

I już na zawsze

Byłeś i będziesz w naszych sercach.

Iwona (kl. VI)

Podziękowanie

Dyrektor, Grono Pedagogiczne i Uczniowie Szkoły Podstawowej w Woli Kroguleckiej składają gorące podziękowanie Państwu Monice i Sławomirowi Stafińskim właścicielom firmy „Cornel” za życzliwość okazowaną naszej szkole, poprzez nieodpłatną projekcję filmów i przedstawień teatralnych. Życzymy sukcesów oraz wszelkiej pomyślności w pracy na rzecz społeczności uczniowskiej, jak i w życiu osobistym.

Autorami strony są: Ewa Tokarska, Lucyna Górczowska i Janina Batko

Urodzinowy prezent dla Jana Pawła II

Gimnazjum w Barcicach oraz Powiatowa i Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Starym Sączu dla uczczenia naszego Wielkiego Rodaka zorganizowała powiatowy konkurs literacki pt. „Jan Paweł II moim nauczycielem wartości w szkole życia”.

Na konkurs wpłynęło prawie 1000 prac w formie listu, wiersza lub kartki z pamiątką. W pierwszym etapie były one oceniane przez nauczycieli polonistów we współpracy ze wszystkimi bibliotekami powiatu nowosądeckiego.

Do etapu drugiego zakwalifikowano 226 prac. Jury w składzie: p. Wanda Łomnicka – Dulak, p. Danuta Sułkowska oraz p. Beata Polakiewicz nagrodziło lub wyróżniło dziewięćdziesięciu autorów - wśród nich znalazła się Alicja Gorczowska /II miejsce/ i Iwona Ogorzały / wyróżnienie/ ze SP w Barcicach.

18.05. 2005 r. w dniu 85 urodzin Jana Pawła w Gimnazjum w Barcicach odbył się wieczór poetycki, który był wyrazem nie tylko pamięci młodzieży o Wielkim Człowieku, ale również stanowił prezent młodych ludzi dla Jana Pawła.

Spotkanie poprowadziły organizatorki konkursu o Ojcu Świętym: dyrektor Gimnazjum w Barcicach p. Katarzyna Dubiel oraz p. Maria Sosin dyrektor PiMG Biblioteki w Starym Sączu. Na uroczystość przybyło wielu gości, wśród nich Burmistrz Miasta i Gminy Stary Sącz – p. Marian Cycoń, z-ca Burmistrza p. Jacek Lelek, Ks. Proboszcz Stanisław



Dziekan, Przewodniczący Rady Miejskiej p. Jerzy Górka, przedstawiciele Starostwa i Małopolskiego Kuratorium Oświaty, przewodniczący Komisji Oświaty w Starym Sączu – p. Marian Lis, sołtysi, sponsorzy, jurorzy i oczywiście uczestnicy konkursu wraz z opiekunami.

Przed rozstrzygnięciem konkursu i wręczeniem laureatom nagród, grupa młodzieży z Gimnazjum w Barcicach zaprezentowała spektakl ukazujący

biografię papieża Jana Pawła II- autorstwa i pod kierunkiem p. Urszuli Sopata, wzbogacony o pokaz medialny opracowany przez p. Maksymilianą Tomasiaka.

Jury bardzo wysoko oceniło poziom prac. Większość z nich cechuje duży ładunek emocjonalny, ... widoczne są emocje; żal, poczucie bezradności, zadawane są pytania: ... *My nie rozumiemy i pytamy wciąż dlaczego? .../ Natalia Michalik z Mszalnicy/ , ...Nic już nie będzie tak jak dawniej, nawet ptaszki śpiewają jakoś smutno.../ Łukasz Ziobrowski z Kamionki/ , ...W moim małym serduszkach pojawił się niepokój /wyznaje Dominika Nędzka z Grybowa/ , ... Pękło serce świata .../ pisze Sylwia Olchawa z Brzeznej/.*

Dzięki hojności licznych sponsorów, wszyscy wskazani przez jurorów autorzy zostali uhonorowani okolicznościowymi dyplomami i nagrodami książkowymi. Spotkanie zakończył „wieczór poezji”, kiedy to młodzi literaci zaprezentowali swe prace konkursowe jeszcze raz ukazując głębię własnych uczuć, a przede wszystkim miłość do Jana Pawła II jako nauczyciela „w szkole życia”.

U. Sopata, W. Kochanowicz

Nauczyciel wartości w szkole życia

Kochany „Wujku”!

Ty teraz z góry oglądasz piękne, ojcyste góry.
Kochasz Ty wszystkich na całym świecie.
Choć może tego jeszcze nie wiesz,
Że wszyscy ludzie i biali, i czarni, i siwi, i w łatki,
Kochają Ciebie, jak swoje dziatki.
Pod opiekę weź, patronie,
Zasnuconą młodzież Twoją,
No, bo kto pomoże z Geografii
I pomoże nam z historii,
Później pójdzie na kremówki,
A kto jak nie
Nasz „Wujek” Jan Paweł II,
Chciałeś otworzyć nam drogę do nieba,
Teraz Ciebie nam potrzeba.
Choć Ciebie nie ma, to siedzisz z nami,
Grasz na skrzypcach z góralami.
Choć będzie niedziel tysiąc, żadna taka sama,
Bo nie będzie tej niedzieli,
Kiedy Ty mówiłeś słowa Pana.
Już nie będzie tych kremówek i tej lekcji geografii,
Nie przyjedziesz już do Polski głosić słowa swego Pana.
Wiemy teraz „Wujku” drogi,
co przyniosłeś nam z swej życia drogi.
Ty otwierałeś serca przed nami.
Teraz błagamy: wstawiaj się u Pana za nami!

Iwona Ogorzały (kl. VIa)
SP w Barcicach

Czego nauczył mnie Papież?

Czego nauczył mnie Papież?

Może miłości?
Bo on sam miłował każdego.
Może pokory?
Bo on sam ją pokazywał w chwilach cierpienia swego.
Może radości?
Bo on sam radość roznosił.
Może cierpliwości?
Bo on sam cierpliwie ból znośił.
Może czułości?
Bo on sam był czuły dla bliźniego.
Może bezinteresowności.
Bo on sam wszystko robił bez interesu swego.
Może pokoju?
Bo on sam niósł go wszędzie.
Może walki o zjednoczenie?
Bo on sam ją rozpoczął, a ona trwać będzie.
Może dobroci?
Bo on sam był dobry dla każdego.
Może determinacji?
Bo on sam dążył do celu swego.
Może ufności?
Bo on sam ufał każdemu.
Może przebaczenia?
Bo on sam przebaczył oprawcy swemu.
A może po prostu słowa „Totus Tuus” i wiara jego...

Alicja Gorczowska (kl. VIa)
SP w Barcicach

Nowa w naszej klasie

Jak zwykle siedzieliśmy pod klasą i opowiadaliśmy sobie dowcipy. Niestety, zadzwonił dzwonek i zaczęły się lekcje. Nic nie wskazywało na to, że będzie się coś ciekawego dziać. Nagle do naszej klasy weszła Pani Dyrektor i oznajmiła, że od dzisiaj będzie chodzić z nami koleżanka, która ma na imię Kinga. Nowa miała interesującą twarz i dwa żółte warkoczki z kokardami. Usiadła w pierwszej ławce obok Kasi. Chłopcy, swoim zwyczajem, strzelali do niej kulkami z papieru, na których pisali: „Nie myśl tyle bo zostaniesz myśliwym”, „Czemu się nie odzywasz?” itp. Kinga z uwagą słuchała lekcji, nie reagując na zaczepki.

Przez najbliższe dni wszyscy z zaciekawieniem przyglądaliśmy się jej. Była to całkiem zwyczajna dziewczyna, ale jednak inna. Nigdy nie naśmiewała się z koleżanek, nie komentowała zachowania innych, nie oceniała ludzi po wyglądzie tylko po tym, co mają w sercach. Dla wszystkich była uprzejma.

Był poniedziałek, trzecia lekcja. Nie było pani od języka polskiego, więc poszliśmy na świetlicę. Ponieważ pani ze świetlicy musiała wyjść, zostaliśmy sami. Adam i Grzesiek bardzo się pokłócili, zaczęli się bić. Próbowaliśmy ich rozdzielić, ale nie pomogło. Nagle Kinga wstała, dotknęła obu chłopców w ramię i wtedy Adam z Grześkiem przeprosili się nawzajem. Staliśmy nieruchomo wpatrując się w Kingę, a ona uśmiechnęła się i wróciła na miejsce.

Innym razem Marysia z języka niemieckiego dostała jedynkę. Wszyscy się z niej śmiali, a najgłośniej Dawid. Tylko Kinga zaproponowała pomoc. Gdy szaleliśmy na rowerach, one siedziały i uczyły się. Jak było nasze zdziwienie, gdy po dwóch tygodniach Marysia dostała piątkę ze sprawdzianu. Kinga chętnie pomagała słabszym kolegom i koleżankom w nauce.

Zaobserwowaliśmy jeszcze wiele takich dziwnych, naszym zdaniem, zachowań.

Chłopcy postanowili ją śledzić. Zdziwiliśmy się, gdy opowiedzieli nam, że mieszka w drewnianym domku na końcu Barcic i zawsze po lekcjach modli się w kościele.

Na przerwie Jurek biegł z kanapką i nawet nie zauważył, kiedy mu spadła. Pędził dalej. Wtedy Kinga podniosła kromkę i ucałowała ją. Później podzieliła się swoim śniadaniem z Jurkiem.

Gdy Justyna była chora codziennie odwiedzała ją w domu i tłumaczyła jej lekcje.

Podczas ulewnego deszczu pod swoim parasolem odprowadziła koleżankę do domu, która mieszkała w innej części Barcic.

Gdy Wychowawczyni zleciła nam

posprzątanie sali i zmianę gazetki, pokłóciliśmy się o to, kto ma to zrobić. Każdy z nas miał co innego zaplanowane na popołudnie, np. ja umówiłam się z Wiką na rolki. Następnego dnia, przed klasą kombinowaliśmy, jak wytłumaczyć Wychowawczyni to, że nie wykonaliśmy jej polecenia.

- Może powiemy jej, że nie mogliśmy znaleźć klucza do klasy? - zaproponował Arek.

- Eee, to nie wypali - odparła zrezygnowana Paulina.

- Nie możecie szukać wymówek. Zawsze trzeba mówić prawdę - głośno i zdecydowanie przerwała nasze debaty Kinga.

- Gdy weszliśmy do klasy okazało się, że wisi piękna, aktualna gazeta, a cała klasa łśni czystością. Wychowawczyni była zachwycona, a my zawstydzeni. Wiedzieliśmy kto, to zrobił. Na pytanie Wychowawczyni, komu ma wpisać wzorowe zachowanie za tę pracę, w klasie zapanowała cisza. Nasze milczenia Pani potraktowała jako wspólną pracę, pochwaliła nas:

- Na was zawsze można liczyć! Powiedziała i wszystkim wpisała wzorowe zachowanie. Obiecała nam też wycieczkę do Łańcuta.

Po wakacjach dowiedzieliśmy się, że Kinga wyjechała z rodzicami do innej miejscowości. Wkrótce zaczęło nam brakować dziewczyny, której sposobu życia i zachowania nie pojmowaliśmy. Mijały dni i powoli zapomnieliśmy o Kindze.

W kwietniu przygotowaliśmy się do konkursu *Znam legendy o Świętej Kindze* i czytając je, przypomnieliśmy sobie naszą koleżankę. Dopiero wtedy zaczęliśmy dostrzegać podobieństwa między naszą koleżanką a Św. Kingą. Poza zbieżnością imion odkryliśmy wiele łączących je cech.

Czy to możliwe, że przyszła do nas prawdziwa Święta Kinga i nauczyła nas tylu ważnych rzeczy?

Dzięki niej każdy z nas stara się być coraz lepszy.

Kropka - Jolanta Leśniara kl. Vc
(Praca otrzymała V miejsce w konkursie pt.: „Święta Kinga w naszych czasach”)

Pod kreską

Mamo, czy umarli sikają? - pyta czterolatek Arek

Nie - odpowiada mama.

Mamo, czy umarli piją cocacole?

Nie - odpowiada mama.

Mamo, czy umarli czytają gazety?

Co ci przychodzi do głowy, zapal ten znicz i pomódl się, bo jesteś na cmentarzu!

Mamo, to dlaczego tam w pojemniku na śmieci są pampersy, stare gazety i butelki?

Bo ktoś je tu wyrzucił - odpowiada mama.

Turniej

Wiedzy Motoryzacyjnej

Hala znów tętniła życiem. Z inicjatywy Kierownika Rewiru Dzielnicy Komisariatu Policji w Starym Sączu, we współpracy z nauczycielem wychowania fizycznego p. Jarosławem Janikowskim, został zorganizowany i przeprowadzony Turniej Wiedzy Motoryzacyjnej dla uczniów barcickiej podstawówki, mający na celu popularyzację wiedzy z zakresu bezpieczeństwa drogowego oraz sprawdzenie umiejętności jazdy rowerem. Turniej składał się z II części: teoretycznej oraz rowerowego toru przeszkód. Wśród uczniów szkoły podstawowej cieszył się ogromną popularnością. Do egzaminu z teorii przystąpiło 60 dzieci. Pytania opracowane przez asp. szt. Jerzego Dyjasa pokazały, że zagadnienia prawa o ruchu drogowym są dzieciom znane. Można ich nazwać świadomymi użytkownikami dróg. Część praktyczna, czyli tor przeszkód pozwolił na wyłonienie najlepszych.

I miejsce i Puchar Komendanta Komisariatu Policji w Starym Sączu wywalczył Paweł Gromadzki z klasy VIa. Na II miejscu uplasował się Szymon Gąsiorowski z klasy VIb, a na III miejscu stanął Marcin Maślanka z klasy Vc. IV pozycję zajęły: Roksana Kulpa z kl. VIa oraz Krystyna Tokarczyk z kl. Vb. Chłopcy wywalczyli piłki, natomiast dziewczęta nagrody pocieszenia. Nagrody, ufundowane przez pomysłodawcę, zostaną wręczone w trakcie festynu. Zmagania praktyczne odbyły się na hali sportowej. Uczniowie po raz pierwszy mieli możliwość zmierzenia się z przeszkodami, jakie muszą pokonać uczestnicy dorocznych turniejów wiedzy o bezpieczeństwie w ruchu drogowym. iw

Pielgrzymi znów razem

W ostatnią sobotę maja odbyło się spotkanie uczestników uroczystości pogrzebowych Ojca Świętego Jana Pawła II w Rzymie. Po Mszy św., zebrani obejrżeli multimedialną prezentację pontyfikatu przygotowaną przez p. Maksymiliana Tomasiaka. Po projekcji nieliczna grupa przybyłych na to spotkanie pielgrzymów zgromadziła się wokół grila i przy akompaniamencie p. Jaceka Lelka, ks. Pawła i p. Bogdana Kołodzieja dobrze się bawiła do późnych godzin wieczornych. Na spotkaniu obecny był pan burmistrz Marian Cycoń, dzięki któremu z wyjazdu do Rzymu mogło skorzystać wiele osób. Specjalnie na tę okazję zostało przygotowane miejsce do grillowania na placu obok Domu św. Józefa, które od tej pory służy, jako miejsce wielu spotkań.

Pielgrzym

LEDNICA - POLSKA GALILEA

Do niedawna miejsce zupełnie nieznane. Nie znajdzie go na mapach sprzed kilkunastu lat. Jednocześnie miejsce na którym od początku swojej historii zbierali się Polacy, aby dokonywać ważnych wyborów i podejmować ważne decyzje. Związali z tym miejscem losy własne i swoich pokoleń. Dlaczego właśnie to miejsce wpisało się w początek polskiej świadomości chrześcijańskiej?

Znajduje się tam jezioro Lednica. Jest to jedno z jezior okalających Gnieźno - stary gród piastowski. Właśnie w tym miejscu książę polski Mieszko, przed tysiącem lat przyjął Słowo Ewangelii, które padło na żyzną ziemię Polan i Wiślan. Stamtąd rozchodziła się Dobra Nowina o Bogu, który przyszedł do człowieka, aby go podnieść z upadku i nadać nowy sens jego

życiu. Dlatego lednickie spotkania są powrotem do korzeni, do źródła, do początku naszej chrześcijańskiej tożsamości, która ukształtowała polską kulturę.

Symbolem wszczepienia w chrześcijaństwo jest woda chrzcielna. Tak było od samego początku i tak jest do dzisiaj.

Chrzest obmywa z grzechowego brudu i daje ducha Chrystusowego. W brzegach jeziora Lednickiego wody jest pod dostatkiem. Podobnie jak w Jeziorze Galilejskim. Jest tam też mnóstwo ryb. Stąd wziął się pomysł zbudowania Bramy-Ryby na lednickich polach, w pobliżu jeziora. Patrząc na rybę przypomina się historia o tym, że Jezus często przebywał nad jeziorem, nauczał i powoływał rybaków, którzy później „łowili” ludzi aż do całkowitego umęczenia. Zdarzało się, że Jezioro

koszulki, spektakle, występy, koncerty. To jest ważne, to wzbudza pozytywne emocje. Ale najważniejsze jest to, że tam jest Jezus w modlitwie pojedynczego człowieka i wszystkich razem, w słowie Ewangelii śpiewanej i czytanej, w Eucharystii, która jest źródłem i szczytem Jego obecności w Kościele. Pojechałam tam, aby tego wszystkiego dotknąć i zobaczyć oczami duszy. Na drodze życia nieustannie gdzieś wędrujemy, zmieniamy swoje miejsca i sami się zmieniamy. Przejście przez

Bramę-Rybę jest symbolem, który wyraża coś więcej niż tylko zwyczajne przejście z jednego miejsca na drugie. Przejście przez rybę jest szczególne, bo nie przechodzi się w samotności, nie idzie się w nieznane, bezmyślnie lub pod przymusem. Tam przechodzi się z Kimś, Kto jest Dobrym Przewodnikiem, na pewno nie zabłądzi, nie wypro-

wadzi w pole, nie zatrzśnie drzwi i nie odejdzie w swoją stronę. On przeszedł przez tę bramę i wie dokąd ona prowadzi. Gdyby tak nie było, to nie byłoby radości życia Jana Pawła II, Matki Teresy z Kalkuty, Teresy z Lisieux i wielu, wielu innych zwyczajnych ludzi, którzy byli przyjaciółmi Chrystusa.

KG



zagrozało ludziom, wtedy Jezus uspakajał je. Przeważnie młodzi ludzie raz w roku zjeżdżają się nad Jezioro, aby spotkać Chrystusa, który może uspokoić wzburzone fale ich życia. Nie znaczy to, że gdzie indziej Go nie można spotkać, ale tam jest jakby od początku, bardzo blisko. Ważne jest oczywiście to, że tam się coś dzieje, są kamienie, opaski,

DZIECI NADPOBUDLIWE

Nadpobudliwość należy do zaburzeń zachowania i emocji. W literaturze fachowej określana jest zespołem nadpobudliwości ruchowej. Pochodzenie zespołu nadpobudliwości nie jest do końca wyjaśnione. Panuje pogląd, że o jego wystąpieniu decydują np. mikrouszkodzenia układu nerwowego, czy urazy okołoporodowe.

Główną cechą nadpobudliwości jest brak wytrwałości w działaniach wymagających zaangażowania umysłowego (np. uczenie się) oraz tendencja do porzucania jednej aktywności na rzecz innej. To jakby nieoczekiwana utrata zainteresowania zadaniem przed jego zakończeniem. Nadpobudliwe ruchowo dzieci są często impulsywne. Mają kłopot z dyscypliną z powodu nieumyślnego łamania zasad. Dzieci takie koncentrują się w bardziej spokojnym otoczeniu, kiedy są izolowane od tego, co może je rozpraszać, kiedy jasno jest określone, na czym mają się skupić. W przypadku oderwania się od wykony-

wania jakiejś czynności trudno im do tego wrócić. Należy je więc dodatkowo zachęcać i mobilizować. Dzieci nadpobudliwe często są odrzucane przez rówieśników, z którymi nie potrafią współpracować. Dorośli mogą zaś je nadmiernie karać za częste łamanie norm zachowania. Takim dzieciom trudno też osiągać sukcesy szkolne z powodu braku uwagi.

Problemy z nadpobudliwością utrzymują się zwykle we wczesnym wieku szkolnym. Czasem aż do okresu dojrzałości, ale u wielu dzieci wraz z wiekiem następuje stopniowa poprawa aktywności i uwagi. Co ciekawe zaburzenie to występuje pięciokrotnie częściej u chłopców niż u dziewcząt. Bycie rodzicem czy nauczycielem dziecka nadpobudliwego nie jest prostą sprawą. Nieprzestrzeganie przez dziecko norm, niemożność samokontroli zachowania pochłania, bowiem bardzo dużo uwagi opiekunów i kosztuje sporo cierpliwości.

Pracując z dzieckiem nadpobudliwym warto:

- poświęcać mu dużo uwagi,
- wzmacniać wszystkie przejawy pożądanego zachowania,
- stosować zrozumiałe dla dziecka reguły,
- być konsekwentnym,
- stosować zrozumiałe dla dziecka system pochwał i kar,
- pomóc dziecku zorganizować świat wokół siebie.

W nauce:

- zapewnić warunki umożliwiające maksymalną koncentrację uwagi (bez dodatkowych bodźców np. radio, telewizor),
- odrabiać lekcje w miarę możliwości o tej samej porze,
- dziecko powinno pracować samodzielnie (dorosły sprawdza wykonanie zadania, a jeśli zaistnieje potrzeba - pomaga)
- z treści, które dziecko miało do opanowania, trzeba je dokładnie przesłuchiwać, gdyż przy rozproszeniu uwagi wiele istotnych spraw mogło ono opuścić lub nie zapamiętać.

Elżbieta Tokarczyk

Rycerze Św. Floriana

Współpraca pomiędzy jednostkami Ochotniczych Straży Pożarnych Barcic i miejscowości Hniezdne (Słowacja) została przypieczętowana. Dnia 8 maja br. prezesi obu jednostek podpisali w Barcicach porozumienie o współpracy partnerskiej.

Dzień Strażaka obchodzono uroczystie po obu stronach granicy. 1 maja br. Zarząd oraz 15-to osobowa delegacja OSP Barcice wzięła udział we mszy św. odprawionej z okazji Święta Floriana w kościele p.w. św. Bartłomieja w słowackiej miejscowości Hniezdne. Spotkanie oraz poczęstunek przygotowany przez druhow z DHZ w strażnicy był okazją do uczczenia strażackiego święta oraz wprowadzenie ostatnich poprawek do przygotowywanej (od prawie roku) umowy.

Tydzień później z rewizytą do Barcic przybyli druhowie ze Słowacji (około 20 osób) wraz ze swoim Zarządem oraz

starostą (odpowiednik wójta) okręgu Hniezdne inż. Viktorem Selepem.

Zebrani na placu przed nową remizą strażacy polscy i słowaccy pod wodzą naczelnika OSP Barcice Andrzeja Ogorzałego przemaszcerowali do Kościoła Parafialnego w Barcicach.

Uroczystą Mszę świętą w intencji strażaków z okazji ich święta odprawił i homilię wygłosił Ksiądz Proboszcz Stanisław Dziekan. Następnie zebrani udali się do budynku szkoły. Tam odbyło się ślubowanie Druhów Strażaków, które złożyło 10 z grupy młodzieżowej i 12 starszych oraz uroczystość nadania odznaczeń. **Srebrne Odznaki za Zasługi dla Miasta i Gminy Stary Sącz otrzymali goście ze Słowacji: Frantisek Krajger (prezes Zarządu Wojewódzkiego OSP), Jan Compel (naczelnik OSP Hniezdne), Josef Skwara (prezes OSP Hniezdne), Viktor Selep (starosta miejscowości Hniezdne), zaś Złotą Odznakę Maria Dyjas, autorka monografii OSP.**

Głównym punktem spotkania było podpisanie „**POROZUMIENIA O WSPÓŁPRACY PARTNERSKIEJ pomiędzy Ochotniczą Strażą Pożarną w Barcicach a Dobrowolnym Hasiackim Zaborom w Hniezdne**”, którego celem jest rozwój wszechstronnych, przyjaznych stosunków oraz współpraca pomiędzy strażakami.

W spotkaniu towarzyskim wzięli udział zaproszeni goście: przewodniczący Rady Miejskiej w Starym Sączu Jerzy Górka, radny Zygmunt Weber, sołtys Barcic Górnych Antoni Iwulski, sołtys Woli Kroguleckiej Jan Janczak, pan Józef Nowak, a także przedstawiciele władz gminnych OSP: Prezes Zarządu Miejsko-Gminnego OSP RP Jan Lachowski i Komendant Miejski ZOSP RP w Starym Sączu Antoni Piętka.

Nad przebiegiem uroczystości czuwał prezes OSP w Barcicach Bogusław Kaczor.

IW

Komentarz do „Ocalić od zapomnienia nr 1”

Zdjęcie z numeru 32 według Inny wskazówką może być mnie zrobione zostało po 1958 widoczny na zdjęciu chodnik, roku, bo widać słupy wykonany w latach 60-tych. Na elektryczne, a elektryfikacja wsi zdjęciu widać dom państwa została przeprowadzona właśnie Nowaków (swoją drogą ciekaw w 1958 roku (dotyczy to jestem, z którego roku jest ten oczywiście tylko centrum wsi, budynek) i starą „organistówkę”. bo na przykład przysiółek Połom Dom państwa Nowaków przysłania Barcicka zelektryfikowano trochę stara lipa, którą mój tato doskonale pamięta.

Mariusz Koszkuł



Fragmety korespondencji, która napłynęła do redakcji odnośnie tematu: „Ocalić od zapomnienia”:

„W związku z tym, iż w „Orantce” ukazują się stare zdjęcia Barcic, chciałem zaprezentować pewną fotografię, która przechowywana była w skrzyni mojego dziadka Marcina Koszkuła, zmarłego w 1993 roku.(...) Do tej pory nie udało mi się ustalić tożsamości osób uwiecznionych na tym zdjęciu. Musi się ono wiązać z osobami pochodzącymi z Barcic - w końcu było w posiadaniu mojego dziadka. Według znawców, osoby z fotografii ubrane są zgodnie z trendami mody z lat 1860-1890. Są to osoby nobliwe, być może szlachta lub ziemianie. Według opowieści mojego taty miał być to oddział powstańczy. Jednak prawdopodobna jest też hipoteza, że jest to zdjęcie ślubne.(...) „Orantka” jest biuletynem Parafii Barcice i czasopismo to powinno zawierać stałą rubrykę historyczną i w związku z tym poruszać tematy bliskie nam wszystkim. Dobrze byłoby zachęcić mieszkańców do „otworzenia” swoich domowych archiwów i zaprezentowania na kartkach gazetki parafialnej np. starych fotografii rodzinnych lub dokumentów,

Osoby, którym zdjęcie wydaje się być znajome, proszę o kontakt z Redakcją lub bezpośrednio z numerem 446-61-27. Zaznaczam, że owo zdjęcie jest dla mnie niezwykle cenne. Dlatego wyrażam zgodę na ewentualne opublikowanie go tylko w „Orantce”.

Mariusz Koszkuł, Kraków

OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA NR 2



GOŚCINNY - GOŚCINIEC

Majówka na Woli Kroguleckiej

W majowe, niedzielne popołudnie Grupa Apostolska wraz z opiekunem ks. Piotrem Barczykiem udała się na majówkę na Wolę Krogulecką. Tam wędrowcy zostali przyjęci niezwykle gościnnie przez p. Gawlaków. Po modlitwie przy kapliczce odbyła się wspaniała biesiada przy ognisku.

Orkiestra z Rajbrotu

W ostatnia niedziele maja, wieczorna msza święta miała niezwykle oprawę. 40-to osobowa orkiestra dęta z Rajbrotu odwiedziła swego rodaka ks. Piotra Barczyka, naszego Katechetę. Uświetniła swoją grą niedzielną Eucharystię, a potem długo grała na dziedzińcu kościelnym. Barciczanie głośno oklaskiwali grających. W skład orkiestry wchodzi uczniowie gimnazjum oraz szkół średnich. Trzon zaś stanowią: Józef Łyszczarz (kornet I), Ludwik Goc (tenor I) oraz Marian Radzięta (kornet I). Są to muzycy niezwykle oddani orkiestrze i parafii. Bezinteresownie uświetniają swoją grą wszelkie uroczystości kościelne oraz parafialne imprezy. Orkiestra działa od wielu lat przy OSP Rajbrot, której prezesem jest Czesław Maciejewski. Dlatego też wizyta w Barcicach zakończyła się

wspólnym spotkaniem przy grillu z barcickimi druhami. W spotkaniu uczestniczył burmistrz Marian Cycoń.

Stara miłość nie rdzewieje

Młodzież z naszego *Gościńca* bardzo chętnie współpracuje z młodzieżą z Koszyc Wielkich, której opiekunem jest ks. Wojciech Dudzik. Ostatnie spotkanie (18 czerwca) było swego rodzaju zakończeniem roku katechetycznego, a więc i intensywnej formacji w grupach apostolskich. Nasz opiekun, ks. Piotr nie szczędzi sił i grosza, aby ukazać nam najważniejsze wartości i cele w życiu oraz pokazać sposób na kulturalne i miłe spędzanie wolnego czasu.

Tego wieczoru, na spotkaniu było więc za co dziękować i cieszyć się sobą. Jesteśmy wdzięczni obu Księżom za wszelkie dobro, które wspólnie przeżyliśmy w ostatnim roku. Przede wszystkim za formację i modlitwę, ale też za trud i lekcję zwyczajnego, codziennego życia.

Mamy nadzieję, że wakacje będą również czasem, w którym nie zapomnimy o sobie i naszym Mistrzu, którego chcemy przecież naśladować w całym roku i w każdym dniu.

Jeszcze raz dziękujemy naszym Księżom, z Księdzem Proboszczem na czele. Bóg zapłać!

Młodzież

Nie zapomnimy

Głębokie wrażenie na mieszkańcach wywarła inscenizacja przedstawiona 5 czerwca przed wieczornym nabożeństwem w naszym kościele. Filmowa historia życia Jana Pawła II opracowana przez p. Maksymiliana Tomasiaka pozwoliła na prześledzenie losów Karola Wojtyły oraz powtórne przeżycie pontyfikatu. Wspaniale dobrane komentarze, muzyka oraz recytacje gimnazjalistów rozbrzmiewały echem w świątyni. Teksty, dobrane przez polonistkę Urszulę Sopatę, ilustrowały to, co pojawiał się na ekranie. Prezentacja multimedialna stanowiła preludium do obchodów kolejnej rocznicy wizyty Jana Pawła II w Starym Sączu.

Sąsiedzkie spotkanie

19 czerwca gościliśmy POAK ze Starego Sącza. Spotkanie rozpoczęło się Mszą św., po której była biesiada w Domu Św. Józefa. **Była też jajecznicza z grila ze strusich jaj, za które serdecznie dziękujemy p. Andrzejowi Dziedzinie.** Spotkania w ramach dekanatu wpisują się w program działalności Akcji Katolickiej, jako jedna z form wzajemnej współpracy i wymiany doświadczeń.

W naszym dekanacie starsądeckim do tej pory istniały dwa oddziały. Aktualnie powstaje Parafialny Oddział Akcji Katolickiej w Gołkowicach.

Akcja Katolicka

III DIECEZJALNE FORUM RUCHÓW I STOWARZYSZEŃ KATOLICKICH Tarnów, 11.06.2005

Tegoroczne Forum przebiegało pod hasłem: *Eucharystia źródłem nadziei.*

Po otwarciu Forum przez Ks. Bpa Ordynariusza Wiktora Skworca uczestnicy wysłuchali trzech referatów. Ks. prof. Jerzy Szymik rozwinął temat: „W poszukiwaniu utraconej nadziei. Chrystopologia kultury”. Eucharystia, mówił, jest darem największym i pełnym. Jest darem, któremu nic nie brakuje, nie potrzebuje dopełnienia. Jest Bogiem, czyli jest wszystkim, czego nam potrzeba. On się nam dał cały, bo taka jest miłość. Miłość jest niepodzielna. Jeśli chcesz się dać, to zawsze cały, bez reszty, tak, jak Bóg. Miłość każe się rozdawać. Miłość zatrzymana tylko dla siebie jest bezużyteczna, jest niczym. Człowiek musi się rozdać, podzielić sobą, dawać siebie, inaczej się nie zrealizuje. Żeby siebie dać, trzeba siebie mieć. To znaczy panować nad sobą, wiedzieć, czego się chce, znać siebie, swoje wewnętrzne bogactwo. Trzeba być dla siebie wartościową, którą można komuś zaoferować.

Następnie pani dr Hanna Gronkiewicz-Waltz mówiła o „Roli Eucharystii w życiu osoby świeckiej”.

Prelegentka stwierdziła, że dzięki Eucharystii doświadczyła bardzo żywej wspólnoty z tymi, którzy w niej uczestniczą. Wspominała o tym, że w swojej pracy, często w bardzo różnych zakątkach świata, stara się być na Eucharystii i niezależnie od koloru skóry, rasy czy języka, zawsze czuje się wśród swoich. Dlaczego tak się dzieje? Dlatego, że zawsze był pośród tego zgromadzenia ten sam Eucharystyczny Chrystus. Zauważyła ponadto brak konsekwencji w życiu ludzi uczęszczających na Eucharystię. Wręcz niedopuszczalnym jest - mówiła - żeby regularnie uczestniczyć w Mszy św., przyjmować Ciało Chrystusa i pozostawać nie zmienionym. Takim, jak przedtem. To jest ogromne nieporozumienie, żeby być tak blisko Chrystusa, a tak daleko od ludzi. Trzeba się nad tym głębiej zastanowić - mówiła prelegentka.

Pan dr Krzysztof Leśniewski mówił o „Duchowości nadziei w Eucharystii”. Nadzieja - twierdził - wyraża się w tym, że Eucharystia daje możliwość, już tu na ziemi, żyć Bogiem. Chrystus dał człowiekowi „źródło i zadatek życia wiecznego” i dzięki temu „Królestwo Boże” jest w nas. Wiemy, że na pewno jest szczęście w Bogu, ale jeszcze nie możemy w pełni w nim uczestniczyć. Dlatego Chrystus pozostawił nam „nadzieję” i „umocnienie” zarazem. To nie jest takie proste, zwłaszcza dla dzisiejszego człowieka. Eucharystia jest „manną”, ale jest też znakiem napięcia pomiędzy „już” a „jeszcze nie”.

Po obiedzie wszyscy przeszli z Budynku Urzędu Wojewódzkiego do Budynku Duszpastersko-Katechetycznego im. Jana Pawła II przy Katedrze. Tam odbyły się spotkania panelowe w 8 grupach tematycznych, a po nich dyskusja i podsumowanie. Msza św. pod przewodnictwem Biskupa Tarnowskiego Wiktora Skworca zakończyła tegoroczne III Diecezjalne Forum Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich. **AG**

**LKS BARCICZANKA**

Dobiegają końca rozgrywki w klasie A w grupie sądecko-limanowskiej. Występująca w tej klasie LKS Barciczanka, nie może pochwalić się wybitnymi osiągnięciami. W dotychczas rozegranych meczach w rundzie wiosennej wygrała ona tylko 3 razy, zremisowała 4 razy i przegrała 5 razy, co dało sumę 14 punktów. W zdobyciu większej ilości oczek, nie pomogła też decyzja zatrudnienia nowego trenera - Piotra Śmietany, który od pierwszego maja zastąpił na tym stanowisku Mariana Citaka. Co prawda poziom gry nieznacznie się poprawił i na treningach pojawiło się więcej zawodników, którzy z wielkim zaangażowaniem podchodzili do nowych metod treningowych, jednak nie wpłynęło to na liczbę wygrywanych meczów. Może nowe metody treningów zaowocują w przyszłości, lecz póki co przyszłość LKS Barciczanki bardziej maluje się w kategorii występów w sądeckiej klasie B, niż w klasie A. O tym, kto spadnie do niższej ligi rozstrzygnie ostatnia kolejka i wyniki meczów pomiędzy drużynami: Zyndram Łącko - Start Nowy Sącz, LKS Mordarka - AKS Ujanowice, Barciczanka Barcice - Jaworzanka Jaworzna. O ile drużyny Zyndrama i Ujanowice nie grają już o nic, gdyż na awans nie mają już szans, a groźba spadku im nie zagraża i mogą podejść do meczu w ostatniej kolejce z mniejszym zaangażowaniem, to w zupełnie innej sytuacji jest Start, Mordarka, Barciczanka i Jaworzanka, które walczą o pozostanie w lidze. Barciczanie muszą to spotkanie wygrać, tym bardziej, że grają u siebie i z bezpośrednim rywalem do spadku. Do B klasy prawdopodobnie spadną dwie drużyny. Awans do V ligi nowosądeckiej zapewniła sobie już na 4 kolejki przed zakończeniem rozgrywek drużyna Limanovia Limanowa.

Ostatni mecz w sezonie 2004/05 LKS Barciczanka rozegra na własnym stadionie 25 czerwca o godzinie 17 z Jaworzanką Jaworzna.

Obecnie LKS Barciczanka zajmuje 13 miejsce w tabeli z dorobkiem 23 punktów i stosunkiem bramek 24 strzelone, 40 straconych.

A oto wyniki dotychczas rozegranych meczów z udziałem LKS Barciczanki w rundzie wiosennej:

Limanovia Limanowa 3-0 **Barciczanka**

Barciczanka 1-1 Sokół Słupnice

Dobrzanka Dobra 1-1 **Barciczanka**

KS Tymbark 3-0 **Barciczanka**

Barciczanka 3-2 LKS Mordarka

Zyndram Łącko 1-1 **Barciczanka**

Barciczanka 1-0 Nawoj Nawojowa

LKS Świniarsko 1-0 **Barciczanka**

Barciczanka 1-1 Gorce Kamienica

Start Nowy Sącz 0-2 **Barciczanka**

Barciczanka 0-1 AKS Ujanowice

Laskovia Laskowa 3-1 **Barciczanka**

JM

DESIDERATA

Przechodź spokojnie przez hałas i pośpiech, i pamiętaj, jaki spokój można znaleźć w ciszy. O ile to możliwe, bez wyrzekania się siebie, bądź na dobrej drodze ze wszystkimi. Wypowiadaj swą prawdę jasno i spokojnie i wysłuchaj innych, nawet tępych i nieświadomych, oni też mają swoją opowieść. Unikaj głośnych i napastliwych, są udręką ducha. Porównując się z innymi, możesz stać się próżny lub zgorzkniały, zawsze znajdziesz gorszych i lepszych od siebie. Zarówno twoje osiągnięcia, jak i plany, będą dla ciebie źródłem radości. Wykonuj swą pracę z sercem, jakkolwiek byłaby skromna, ją jedynie posiadasz w zmiennych kolejach losu. Bądź ostrożny w interesach, na świecie jest pełno oszustwa, niech ci to jednak nie zasłoni prawdziwej cnoty. Wielu ludzi dąży do wzniosłych ideałów i wszędzie życie jest pełne heroizmu. Bądź sobą, zwłaszcza nie udawaj uczucia, ani nie podchodź cynicznie do miłości, albowiem wobec oschłości i rozczarowań ona jest wieczna, jak trawa. Przyjmij spokojnie, co ci lata doradzają, z wdziękiem wyrzekając się młodości. Nie dręcz się tworam wyobraźni. Wiele obaw rodzi się ze znużenia i samotności. Obok zdrowej dyscypliny bądź dla siebie łagodny. Jesteś dzieckiem wszechświata, nie mniej niż drzewa i gwiazdy. Masz prawo być tutaj. I, czy to jest dla ciebie jasne, czy nie, wszechświat jest bez wątpienia na dobrej drodze. Tak więc żyj w zgodzie z Bogiem, czymkolwiek się trudzisz i jakiegokolwiek są twoje pragnienia. W zgiełku i pomieszaniu życia zachowaj spokój ze swoją duszą. Przy całej złudności i znoju i rozwianych marzeniach jest to piękny świat. Bądź uważny. Dąż do szczęścia.

Anonimowy tekst z 1692 r.

znaleziony w kościele św. Pawła w Baltimore

Bliższe ojczyzny - Małopolska

„Witajcie, witajcie,

boście nam tu radzi...”

Tymi słowami w dniu 24 maja w prognozie naszej Alma Mater uczniowie szkolnego zespołu regionalnego „Barcicoki” wraz z dyrektorem szkoły, panią mgr Janiną Kowalczyk, z-cą dyrektora szkoły, panią mgr Marią Lasek oraz sołtysiem Barcic Górnych panem Antonim Iwulskim witali Rejonową Komisję d/s. projektów edukacji regionalnej „Bliższe ojczyzny - Małopolska” w osobach: starszą wizytator, panią mgr Martę Sarotę, przedstawiciela KO w Krakowie, przewodniczącego - pana mgr. Władysława Ścianka, przedstawicielkę „Dziennika Polskiego”, członka - panią mgr Klaudię Gargulę-Ciułę, przedstawiciela MCK „Sokół” w Nowym Sączu, członka - mgr. Benedykta Kafla.

Komisja dokonała ostatecznej oceny programu „To, co mi bliskie” oraz „Skąd nasz ród”. W świetlicy szkolnej „przed uczcą” zaprezentowano sądeckiego poloneza, a później na swojską nutę popis dał chór szkolny na przemian z zespołem regionalnym. Przerywnikiem były gawędy ks. J. Tischnera w wykonaniu uczniów kl. IV.

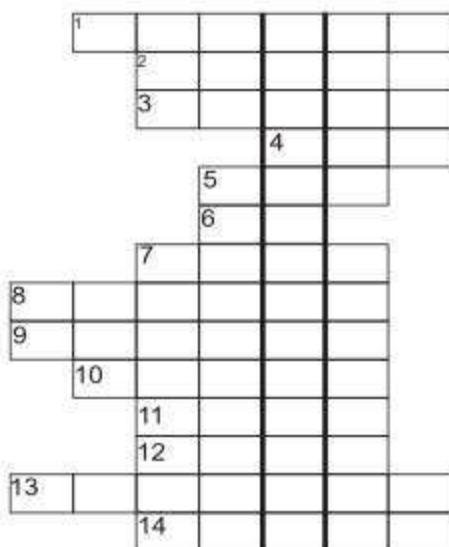
Scenerię świetlicy uświetniły prace naszych uczniów w postaci kronik klasowych w języku polskim i niemieckim, książki: „Barcice na Sądeckiej Ziemi”, „Historia OSP w Barcicach”, „Dzieci piszą”, „Księga życzeń”, „Śpiewnik” oraz zielniki ususzonych roślin ozdabiających barcicką ziemię. Ozdobą był przepiękny płótek z bukszpanem, grupa dzieci ubrana w regionalne stroje oraz wóz z regionalnymi potrawami.

Na górnym i dolnym korytarzu komisja z wielkim zaciekawieniem oglądała wyeksponowane pamiątki szkolne: zdjęcia barciczan oraz starą zabudowę Barcic, kącik patrona szkoły, drzewa genealogiczne wykonane przez dzieci, gazetki ściennie przedstawiające edukację regionalną. W pracowni komputerowej i w klasach prace uczniów przedstawiały malownicze uroki „małej ojczyzny”. Zaprezentowano również Szkolną Izbę Regionalną, w której gromadzone są narzędzia i przedmioty codziennego użytku. Punktem kulminacyjnym naszego programu był poczęstunek wspianymi regionalnymi frykasami.

Dzięki integracji szkoły z mieszkańcami Barcicami udało nam się zgromadzić ogromną ilość eksponatów i pamiątek, za co serdecznie dziękujemy.

Lidia Cabała

KRZYŻÓWKA NR 25



1. Żydowskie Święto Namiotów - inaczej.
2. Jednostka wagi (570 g) lub jednostka monetarna.
3. Żywica drzewa, z niej sporządzano pachnidła.
4. Przywdziewano na znak pokuty lub żałoby.
5. Zgromadzenie, skupisko ludzi, albo Boży.
6. W czasach Jezusa 1/16 denara, występuje też w kartach.
7. Szlachetny stop, wykorzystywany do odlewów.
8. Prymitywna łódź z drewnianych bali.
9. Siódmy dzień tygodnia u Żydów.
10. Eufrat albo Tygrys.
11. Biblijne określenie cudu, wydarzenie o głębokim znaczeniu.
12. Przeciwnieństwo ciała.
13. Biblijna miara długości (ok. 185 m)
14. Dla Żydów kraina wszystkich zmarłych, dla Greków był nią Hades.

Ważne rozwiązania wyłącznie z podaniem wszystkich haseł.

Popatrz na świat nr 16



Rozwiązania prosimy wrzucać do skrzynki w przedsionku kościoła

Krzyżówkę i obrazek z poprzedniego numeru prawidłowo rozwiązyli:

Kinga Pustułka, Jarek Citak, Natalia Maria Mikulec, Krzysztof Stafiński, Przemysław Gawlak, Dawid Janik, Piotr Tokarczyk, Krzysztof Tokarczyk, Tomasz Tokarczyk, Piotr Ogorzały, Jarosław Suchodolski, Barbara Baran, Sebastian Olszowski, Paulina Olszowska, Grzegorz Olszowski, Dawid Obrzud, Patrycja Bielak.

Nagrody wylosujemy w dniu wydania *Orantki*

Serdecznie prosimy o pozostawienie skrzynki redakcyjnej w spokoju, gdyż oprócz korespondencji do *Orantki* nie zawiera ona żadnych innych skarbów! *Redakcja*

Sponsorem nagrody jest

ZAKŁAD BETONIARSKI

pana mgra Przemysława Klimczaka oferuje **materiały budowlane** produkowane na bazie naturalnych surowców. Zakład od kilkudziesięciu lat wpisuje się w mapę gospodarczą Barcic i okolicy swoją solidnością i wysoką jakością produkowanych materiałów budowlanych.

Zakład proponuje swoim klientom wszystko, co jest potrzebne do wybudowania stanu surowego oraz wykończenia i zagospodarowania całej infrastruktury zamieszkiwanej posesji.

Większość produktów można kupić od ręki, zaś specjalne zamówienia są realizowane w ściśle umówionym terminie.

Po bardzo korzystnych cenach można kupić:

PUSTAKI SZALUNKOWE



różne rozmiary



do fundamentów, ogrodzeń, szamb i ścian zaporowych

PLYTY PARKINGOWE



typu
JUMB

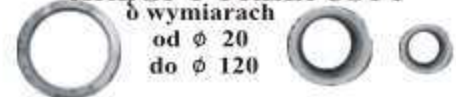


ODPŁYWY I KORYTKA

odprowadzające wodę z dróg i posesji



KREGI I PRZEPUSTY



o wymiarach
od ϕ 20
do ϕ 120

PUSTAKI ŚCIENNE

żużlowo-cementowe
różne rodzaje i rozmiary

Zakład znajduje się
w Barcicach nad Popradem,
w tzw. "Dzielnicy",
na wysokości cmentarza.
Czynny od 7⁰⁰ do 17⁰⁰
tel. (0-18) 44 66 019
po południu 44 66 235

Melomani na start!

28 i 29 czerwca w naszym kościele
odbędą się dwa koncerty w ramach
XXVII Starosądeckiego Festiwalu
Muzyki Dawnej.

**DZIĘKUJEMY PANU
MIŁOSZOWI ZYGMUNTOWI
I DRUKARNI B A A D
ZA BEZINTERESOWNĄ
WSPÓŁPRACĘ**

ZAPRASZAMY

Do Gościńca u św. Józefa
we wtorki, czwartki, soboty
i niedziele w godz: 16⁰⁰ - 20⁰⁰
Do Biblioteki Parafialnej i Czytelni
w Domu św. Józefa,
w środy i piątki
po wieczornym nabożeństwie
Na czuwania modlitewne
w pierwsze piątki miesiąca,
szczególnie w Roku Eucharystii

Wakacje
u „Świętego Józefa”

W okresie wakacji Dom św. Józefa
zaprasza barcician.

W godzinach od 14⁰⁰ do 21⁰⁰ na
chętnych czeka nowy grill, solidny,
drewniany stół (wykonany przez
firmę „Dreno” z Banicy k. Gorlic)
oraz olbrzymi parasol, chroniący
przed słońcem i deszczem
(dar Państwa Urbańskich).
Wszyscy mieszkańcy, dorośli, dzieci,
młodzież mogą spędzić wolny czas na
terenie Gościńca
(po wcześniejszym uzgodnieniu
terminu z ks. Proboszczem).
Zapraszamy!

ŻYCIE PARAFII

Sakrament chrztu św. przyjęli:

Aleksandra Katarzyna Stawiarska
Dariusz Józef Gorczowski
Wiktoria Weronika Krych
Karolina Elżbieta Rostocka
Konrad Kamil Maciuszek
Karol Szymon Kluska

Sakrament małżeństwa
zawarli:

Marcin Rymarz
i Paulina Marta Puścizna

Odeszli do Pana:

Wojciech Sadowski l. 37
Aniela Koral l. 80
Władysław Pierzga l. 77

Redakcja nie zwraca tekstów
nie zamówionych oraz zastrzega sobie
prawo ich skracania i zmianę tytułów.
Za treść reklam i ogłoszeń nie odpowiadamy.
Wydawca: Parafia Rzymskokatolicka pw. WNMP.
Adres: 33-342 Barcice 27,
tel: 44 66 016 i 44 66 107
e-mail: golba@poczta.onet.pl



ORANTKA



ORANTKA



ORANTKA



ORANTKA

**POLSCY I SŁOWACCY STRAŻACY WSPÓLNIE
1 maja w Hniezdnem**



BK

**UCZCILI ŚWIĘTEGO FLORIANA
8 maja w Barcicach**



ORANTKA

BOŻE CIAŁO



ORANTKA

Pielgrzymi w Kalwarii



ORANTKA



ORANTKA